



Biuuletyn

www.kz.ketrzyn.pl

Nr 609

30 grudnia 2018

A Jezus znowu przemówił do nich tymi słowy:
Ja jestem światłością świata;
kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności,
ale będzie miał światłość żywota.

Ewangelia Jana 8:12

Kazanie: Arkadiusz Jurgielajtis

NADCHODZĄCE WYDARZENIA

GRUDZIEŃ						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
31 Naboż.						
STYCZEŃ						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
	1	2	3	4 Gr.dom.	5	6 Otwarte serca
7	8 Coffee H.	9	10	11 Gr.dom.	12	13 Otwarte serca
14	15 Coffee H.	16	17	18 Boży czas	19 Boskie dziewczyny	20 Otwarte serca

31.12. - nabożeństwo, godz. 18⁰⁰.

18.01. - Boży czas - spotkanie modlitewno - uwielbieniowe, godz. 18³⁰.

19.01. - Boskie dziewczyny - spotkanie dla kobiet, godz. 17⁰⁰.

Każda niedziela - Otwarte serca - spotkanie z osobami uzależnionymi, potrzebującymi pomocy, sala w zborze, godz. 17⁰⁰.

Każdy wtorek - Coffee House, Reszel, godz. 16⁰⁰.

Każdy piątek - grupa domowa, godz. 18³⁰, mieszkanie w zborze.

PROŚBY O MODLITWĘ

▪ **zbawienie:**

- męża Marysi Pietrzak.
- Andrzeja D. (męża Ani).
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Tadeusza W. (taty Joli i Jarka).
- Lilli R. (żony Mirka).
- męża Bogumiły Panfil.
- rodziców Darka Biłdy.
- taty i brata Moniki Czerwonki.

▪ **zdrowie:**

- Leszka R.
- Agnieszki Z.
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Patrycji i Magdy Owierczuk.
- Marianny i Jerzego Zakrzewskich.
- Alfredy Kopaczek.
- Bogumiły Panfil.

- o błogosławieństwo, pokój i bezpieczeństwo dla Adolat i Dilafruz;
- uzdrowienie i wzrost duchowy Rafała (bratanka Lucyny Tęczy);
- o błogosławieństwa, Boże prowadzenie dla Władysława i Krystyny Plewińskich, będących na misji za granicą;
- o błogosławieństwo, Bożą opiekę i prowadzenie dla Marysi Pietrzak.

REFLEKSJA

Odpowiedzialność

Aby (Król) sądził lud Twój sprawiedliwie i godziwie Twoich ubogich.

Księga Psalmów 72:12

Obietnica Boża jest pewna: Pan Jezus ocali tego, który nie ma na kim się oprzeć. Czy ty także czujesz się słaby (słaba) i stoisz wobec ogromnych wyzwań, tak że sama myśl o nich już cię przeraża? Zaufaj Bogu, który „zmęczonemu daje siłę, a bezsilnemu moc w obfitości”, tak że „ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę na skrzydłach jak orły, biegną, a nie mdleją,

idą, a nie ustają” (Izajasza 40:29, 31). Jeżeli masz przyjaciół, których uważasz za słabych ludzi, to gorąco módl się za nich, gdyż Bóg może ich umocnić w wewnętrznym człowieku i uczynić ich silnymi ludźmi.

ROZWAŻANIE

Refleksja na koniec roku

Autor: Wiesław Janik

Czytając Biblię, już w pierwszym rozdziale 1 Księgi Mojżeszowej znajdujemy skrótowy opis stwarzania przez Boga całego wszechświata,

a w tym Ziemi, i wszystkiego co znajduje się na niej. Dotyczy to przyrody, wszelkiego rodzaju zwierząt, a na końcu ludzi. Dla wszystkiego co stworzył, ustanowił porządek, oraz zasady i zakres funkcjonowania. Zabezpieczył też wszystko w potrzebne warunki do życia, takie jak: światło, powietrze, pożywienie, oraz uzdolnił wszystko do rozmnażania się celem utrzymania gatunku. Gdy Pan Bóg już wszystko stworzył, wtedy przyglądał się temu wszystkiemu i sam to ocenił. Biblia określa to tak:

„I spojrział Bóg na wszystko co uczynił, a było to bardzo dobre.” (1 Moj. 1:31)

Okresy czasu, które Bóg ustanowił to: dni, tygodnie, miesiące i lata. Są one ustanowione dla dobra człowieka, żabyśmy mogli liczyć dni naszego życia na ziemi, a także zauważać początek i koniec wszystkiego. Ap. Piotr wspomina w swoim liście: "...a wszystkiemu się koniec przybliża" (1Piotra 4;7)

Tak! Przybliża się również koniec 2018 roku. Zaskakująco bardzo szybko minęły te dni, tygodnie i miesiące. Faktem też jest, że w każdym z minionych dni byliśmy czynnymi w działaniu.

Nieustannie mieliśmy wiele myśli, wypowiedialiśmy wiele słów, podejmowaliśmy wiele decyzji i w rezultacie dokonaliśmy wiele czynów.

Dlatego teraz nadchodzi czas, aby oglądać się i spoglądać na wszystko czego dokonaliśmy. Należy dokonać podsumowania i oceny wszystkiego, czy to co myśleliśmy, mówiliśmy, uczyniliśmy jest bardzo dobre? Czy jest coś takiego, czego się teraz

wstydzimy boimy się aby nikt się o tym dowiedział?

A może jest coś z tego co uczyniliśmy, co przyniosło przykrość lub szkodę samym nam lub naszym bliskim osobom? Gdy tak się zdarzyło to coś należałoby z tym zrobić - naprawić, wyrównać, przeprosić, aby to nie ciążyło na naszym „koncie”.

Pamiętajmy o tym, że nie tylko my sami możemy oceniać naszą przeszłość, ale ma do tego zupełne prawo Bóg i czyni to. On też będzie dawał należną zapłatę za uczynki dokonane w ciele dobre, czy złe. Napisane jest w 2 Kor. 5;10 jasno na ten temat. „Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje dokonane w ciele, dobre czy złe”. Wiedzmy też że oceniają nasze zachowania oraz postawy życiowe ludzie z najbliższego otoczenia i wyciągają z tego dla siebie wnioski. Naszym działaniem mogą być zbudowani lub też zgorszeni. (1 Piotra 2;12)

Dlatego podsumowując przeżyte dni tego roku zwróćmy naszą uwagę na następujące dziedziny:

- Czy w minionym 2018 roku wzrosliśmy duchowo, i umocniliśmy naszą społeczność z Bogiem, i jakie to przyniosło owoce w naszym życiu?
- Co w minionym 2018 roku uczyniliśmy dla chwały naszego Pana?
- Co w minionym 2018 roku uczyniliśmy dobrego dla otaczających nas ludzi?
- Co w minionym 2018 roku uczyniliśmy, aby przyczynić się do zbudowania

w Zborze, w którym jesteśmy członkami?

Teraz zwróćmy naszą uwagę na inną płaszczyznę minionych dni, a mianowicie:

Co w 2018 roku otrzymaliśmy od Boga, w naszym osobistym życiu, w życiu rodzinnym, w sprawach zdrowotnych, materialnych, oraz duchowych? Zechciejmy policzyć te wszystkie dary i błogosławieństwa, zbawienną łaskę, których staliśmy się biorcami i posiadaczami. Co czujesz w swoim sercu względem Boga za to wszystko? Czy to samo co wyraża Psalmista w 103 Psalmie?

„Błogosław duszo moja Panu, i wszystko co we mnie imieniu Jego świętemu! Błogosław duszo moja Panu, i nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw Jego!”

Analizując powyższe fakty, wydarzenia oraz przeżycia, czy możesz powiedzieć jak w pewnym czasie powiedział Samuel? „Aż dotąd pomagał mi Bóg”.

Gdy nadal będziesz trwał w społeczności z Nim, to On cię nigdy nie pozostawi, ale poprowadzi dalej w następnych dniach i latach twego życia. Tego życzę wszystkim z całego serca!

Za: nowasol.kei.pl



Lekcja życia

Mając 60 lat „pastorował” zborowi w śląskim mieście. W tym samym

czasie kierował Zakładem Produkcyjnym wytwarzającym paliwo ekologiczne, prowadził też dwie grupy opieki, organizował ewangelizacje i podejmował się licznych działań, aby dotrzeć ze Słowem Bożym do wielu osób. Aż nagle...

W 2008 r. w środku nocy obudził mnie ból głowy. Był dotkliwy, na pograniczu utraty przytomności, a ponieważ mieszkalem obok miejsca pracy, stamtąd przewieziono mnie do szpitala. Na miejscu nie rozpoznawałem już osób, żołądek nie przyjmował posiłków, a po kilku dniach byłem skrajnie osłabiony. Lekarze postawili diagnozę: atak jaskry.

Sześć operacji oczu i orzeczenie trwałego inwalidztwa. Od dziecka miałem ataki jaskry, a ja myślałem, że to migrenowe bóle głowy, bo taką diagnozę stawiali mi lekarze uznając, że te bóle wynikają z niedotlenienia mózgu. Pani ordynator wręczając mi wypis ze szpitala powiedziała: – „Niech pan dziękuje Bogu, że pan widzi, bo miałam w praktyce lekarskiej 3 osoby, które miały tak wysokie ciśnienie w oku jak pan, lecz niestety one straciły wzrok”.

W listopadzie ub. roku zdiagnozowano u mnie udar mózgu. Tym razem pani ordynator stwierdziła, że miałem szczęście, że to spowodowało jedynie trwałe odrętwienie prawej części twarzy i prawej ręki. Powiedziałem wtedy pani ordynator, że nie wiem czy miałem szczęście, czy też nie, ale wiem, że mam wiarę w wielkiego Boga, który czuwa nade mną, który jest Bogiem miłującym każdego człowieka.

Dziś przede mną usunięcie kamienia z woreczka żółciowego oraz zamontowanie trzech dysków kręgosłupa, usunięcie cysty, przepukliny rdzenia, a o innych drobiazgach nie wspomnę, łącznie z rakiem w jednym z kręgów.

Piszę o tym, bo mam problemy w chodzeniu, staniu za kazalnica czy wspinaniu się na piętra po więziennych schodach w Aresztach Śledczych w Mysłowicach, Katowicach i Sosnowcu. Ale to mnie nie zniechęca. Służę ludziom w zborze i za kratami.

Wczoraj będąc w więzieniu przyszły na grupę cztery nowe osoby. Przyprowadził je chłopak, który w więzieniu poznał ewangelię. Przyprowadził wszystkich, z którymi był osadzony i zamknięty w jednej celi. To był dobry czas wykorzystany na to, aby mogli usłyszeć o Panu Jezusie, który żyje i jest rzeczywistym Bogiem, z którym każdy człowiek może mieć relacje. Zachęciliśmy ich do wspólnej wędrówki po Ewangelii wg Jana, aby „odkryć życie, które nigdy się nie kończy” – a oni wyrazili zgodę. Na koniec spotkania modliliśmy się indywidualnie i jedna z modlitw sprawiła, że zanim się rozstał się zapytałem każdego z nich, kiedy spodziewają się opuścić więzienie. Ostatni z nich, który przyprowadził tę grupkę, odpowiedział – nigdy! Pomyślałem, że dostał dożywocie, ale on na to: „niee, mam raka trzustki, a lekarz stwierdził, że czas jaki mnie dzieli od odejścia, to trzy miesiące do trzech lat w zależności od rozwoju choroby”. Przystojny młody mężczyzna, żyjący ze

świadomością, że musi odejść do wieczności, zakochany, chcący ułożyć sobie życie z zapatrzoną w nim dziewczyną.

W takich momentach nas zatyka i nasze problemy wydają się takie małe. Często ludzie w takich sytuacjach jak on skupiają swoją uwagę na sobie i chorobie, która ich systematycznie pozbawia życia. Znalazł się w więzieniu za stare, sprzed kilku lat przestępstwo. Wtedy, kiedy pojednał się z Bogiem, kiedy Bóg uwolnił go z narkotyków, a on zaczął swoje życie układać od nowa, kiedy poznał piękną, kochającą go kobietę z którą planował się ożenić, wtedy został oskarżony i osadzony w areszcie. Ale nie to było dla niego tragedią, lecz informacją o raku trzustki, która jest jak wyrok śmierci.

Nie jest załamany, bo wierzy, a w parze z wiarą idzie nadzieja. Nie stracił radości życia, bo wie, że każdy człowiek przez rozmaite próby przechodzi. Nie ma potrzeb, bo ma Boga, w którym ma wszystko. Znam Piotra tylko półtorej godziny, a stał mi się bliski, by modlić się o niego.

Henryk

Za: www.ligabiblijna.pl

DOBRE SŁOWO

Wojna ponad wszystkie wojny

Autor: David Wilkerson (1931-2011)

„I wybuchła walka w niebie” (Obj. 12:7).

Dzisiaj wiele słyszymy o wojnie - wojna z terroryzmem, - wojna na Bliskim Wschodzie, niebezpieczeństwo nuklearne z różnych narodów. Nigdy w historii nie było takiego czasu wojny na ziemi. Ponieważ mamy teraz szybką komunikację, prawie natychmiast otrzymujemy raporty o bombach, zasadzkach i ofiarach śmiertelnych.

Jestem przekonany, że o tym mówił Jezus: „Potem usłyszycie o wojnach i wieści wojenne” (Mt 24:6). Tak, jak Chrystus prorokował, serca ludzkie upadają ze strachu: „Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat” (Łuk 21:26). Wojny, które widzimy, powodują terror po całej ziemi, ale te wojny są tylko symptomem o wiele większej wojny. Właściwie toczy się tylko jedna wojna i ta wojna ponad wszystkie wojny ma miejsce w niebie - wojna między Bogiem i diabłem.

Ta wojna była ogłoszona eony temu. Objawienie mówi nam: „I wybuchła walka w niebie: Michał i aniołowie jego stoczyli bój ze smokiem” (12:7). Będąc w niebie, szatan podburzył wszystkich upadłych aniołów, których zwiódł, by powstali przeciw Bogu, gdyż on chciał uzurpować sobie władzę i zająć jego tron.

Jednak diabeł przegrał tą pierwszą wojnę i Bóg zrzucił z nieba jego i zbuntowanych aniołów. Szatan już zwiódł tych aniołów i kiedy Bóg stworzył człowieka, on postanowił ich również zwieść.

Rebelia szatana nie zaskoczyła Boga. Nawet przed stworzeniem świata

Bóg opracował plan wojny, by pokonać diabła. Pan stworzył człowieka na swoje podobieństwo i dał mu wolną wolę - a potem posłał swojego Syna Jezusa, by odkupił ludzkość.

Jezus cierpliwie czeka na zebranie ostatniego żniwa, ale przed przyjściem Pana my możemy żyć w zwycięstwie: „Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez Tego, który nas umiłował” (Rzym 8:37).

Za: worldchallenge.org

* * *

Wszyscy toczymy dobry bój

Autor: *Joyce Meyer*

„Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień”.

Ks. Izajasza 43: 2 (BT)

Uważam, że jednym z kłamstw, z którymi często musimy walczyć, jest to, że jesteśmy sami w walce przeciwko diabłu. Diabeł lubi nas izolować i sprawiać, że myślimy, iż jesteśmy jedynymi osobami, które przechodzą przez to, przez co właśnie przechodzimy. Prawda jednak jest taka, że wszyscy toczymy ten bój. Nie ty jeden ulegasz znużeniu. Nie jesteś jedyną osobą, która jest zmęczona ciągłym staniem na warcie i odpieraniem szatańskich kłamstw, a nawet obroną przed naporem własnych uczuć.

Muszę toczyć dobry bój wiary, tak samo jak i ty. Wokół nas jest niezliczona ilość innych chrześcijan, którzy walcą wraz z tobą przeciwko wrogowi.

Najlepsze w tym wszystkim jest to, że Bóg jest z tobą na każdym kroku. Ks. Izajasza 43: 2 obiecuje nam, że przejdziemy przez najtrudniejsze próby, ponieważ sam Bóg idzie wraz z nami. Gdy będziemy przedostawać się przez wody, nie utoniemy, a kiedy będziemy szli przez ogień, nie spalimy się, i to wszystko dlatego, że On jest z nami.

Zatem nie trać ducha. Przyjd do przodu. Bóg przyoblecze cię siłą i mądrością podczas każdej bitwy, którą stoczysz.

Modlitwa

Boże, tak bardzo dziękuję Ci za to, że jesteś przy mnie, dziękuję także za tych wszystkich Twoich wyznawców, którzy walcą ze mną ramię w ramię z naszym wspólnym wrogiem. Nie uwierzę w to szatańskie kłamstwo, które próbuje mi wmówić, że jestem sam. Jesteś wierny i zawsze jesteś z tymi, którzy stanowią ciało Chrystusa. Amen.

Za: tv.joycemeyer.org



WSPIERAJMY MISJE



Zachęcamy do finansowego wspierania misjonarzy. Każda złotówka jest ważna!

Misje prowadzone na wschodzie, Tłumaczenia Biblii	Nr konta: 32 1050 1096 1000 0001 0178 4874 Biblijne Stowarzyszenie Misyjne ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń
Misje prowadzone na Bliskim Wschodzie przez zbor w Rabce.	Nr konta: 93-10203466-0000950200296608 z dopiskiem: „Misje” Kościół Chrześcijan Baptystów ul. Roztoki 9, 34-700 Rabka-Zdrój
Misja w Yorku (Wielka Brytania) Krystyna i Władysław Plewiński	Nr konta: 06 1020 3639 0000 8302 0011 6152 z dopiskiem: „Wsparcie misji w Yorku” Władysław Plewiński
Fundacja SNAP - stop narkomanii, alkoholizmowi, przemocy. Elżbieta Maria Stępniaik	Nr konta: 43 1090 2590 0000 0001 3365 6687 BZ WBK

WAŻNE INFORMACJE

PASTOR	Arkadiusz Jurgielajtis, tel.: 517 524 520 e-mail: jurgielajtis@op.pl
CZŁONKOWIE RADY ZBORU	Władysław Plewiński, Oleg Owierczuk, Michał Karczewski
BIBLIOTEKA	Ania Jurgielajtis, Kasia Werkowska
REDAKCJA STRONA WWW	Marta Jurgielajtis, tel.: 509 963 995, e-mail: jurgielka@gmail.com admin@kz.ketrzyn.pl
NABOŻEŃSTWA	Niedziela: godz. 10 ⁰⁰ , środa: godz. 18 ⁰⁰ .
SPOTKANIE MODLITEWNE	Codziennie (z wyjątkiem środy): godz. 20 ⁰⁰ oraz w niedzielę: godz. 8 ⁰⁰ .
GRUPA DOMOWA	Mieszkanie w zborze, piątek: godz. 18 ³⁰ .
OTWARTE SERCA	Spotkania z osobami potrzebującymi pomocy, sala w zborze, niedziela: godz. 17 ⁰⁰ .
BOSKIE DZIEWCZYNY	Spotkanie dla kobiet, jedna sobota w miesiącu, godz.: 17 ⁰⁰ .
COFFEE HOUSE	Reszel, wtorek, godz.: 16 ⁰⁰ .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. I)	Zajęcia prowadzą zamiennie Kasia Werkowska i Jarek Werkowski.
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. II)	Zajęcia prowadzą zamiennie Ania Jurgielajtis, Marta Jurgielajtis i Dawid Kondratowicz.
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (zerówka i kl. I-III)	Zajęcia prowadzi Agnieszka Karczewska.
GRUPA NAJMŁODSZYCH	Opiekę sprawuje Marta Jurgielajtis (młodsza).
KONTO BANKOWE	Mazurski Bank Spółdzielczy S.A. Giżycko 77 9343 0005 0013 8569 2000 0010
ADRES	ul. Powstańców Warszawy 33, 11-400 Kętrzyn
WWW	www.kz.ketrzyn.pl
EMAIL	betel@kz.ketrzyn.pl

Biuletyn jest bezpłatnym tygodnikiem Kościoła Zielonoświątkowego w Kętrzynie